

Obraz Raju w sztuce islamu

*

ZDZISŁAW ŻYGULSKI JUN.

Raj, Ogród Edenu lub Paradyż (z perskiego *pardes*, czyli park) — według Ksiąg Mojżeszowych *Starego Testamentu* miejsce pobytu pierwszych rodziców i niezliczonych szczęśliwych par zwierzęcych, mający pośrodku ogromne Drzewo Wiadomości Dobrego i Złego — Drzewo Życia, a także rzekę rozdzielającą się przy wypływanii z ogrodu na cztery ramiona — inspirował Mahometa, twórcę nowego systemu religijnego, zapisanego następnie w Świętej Księdze, w *Koranie*. Raj muzułmański miał być miejscem wiecznego przebywania zbawionych, wiernych wyznawców nowej doktryny, przeciwstawiony Piekłu, niezbyt od Raju odległemu, jakie przeznaczone było dla potępionych — niewiernych. W tradycji hebrajskiej, a także chaldejskiej, Raj był zawsze ogrodem warzywnym i kwietnym, zasadzonym drzewami, ale rozumianym też jako środek świata, serce ostatecznej rzeczywistości, w którym osiągalny jest stan boskości. Swoją ziemską zmysłowością Raj hebrajsko-islamski, starotestamentowy i koraniczny różnił się od bezprzedmiotowej i bezwymiarowej nieruchomej Nirwany buddyjskiej, od grecko-rzymskich mglisto-smętnych Pól Elizejskich, jak również od nie opisanej, wypełnionej muzyką, złocistej światłości niebiosów chrześcijańskich, w których święci i zbawieni z niewysłowionym zachwytem patrzą prosto w twarz Bogu. Bliższy tradycji hebrajskiej był Dante w *Czyścću* (XXXII, 73) marzący o tym, aby:

Oglądać pąki jabłoni,
która swym owocem wywołuje pożądanie aniołów
i sprawia w Niebie ustawiczne wesele.

Już w starożytności wykształciła się tęsknota za Rajem, rychło też podjęto próbę zrealizowania Raju na ziemi. Pośród ogromnych lasów, kryjówek drapieżnych zwierząt, a bardziej jeszcze wśród bezkresnych i bezwodnych pustyń, na terenach opanowanych przez człowieka nad

Nilem, Tygrysem i Eufratem, możni tego świata starali się utworzyć miejsca zamknięte, gdzie obłaskawiona natura poddana władzy człowieka mogła rozkwitać łagodnymi urokami kwiatów, barwnych motyli, śpiewających ptaków, szmerzących chłodnych strumyków i fontann. Mistrzami w sztuce zakładania ogrodów okazali się Babilończycy, Persowie i Arabowie, w odleglejszych zaś od nas stronach — Chińczycy. Dzięki kontaktom z Arabami, najbardziej bezpośrednim na Półwyspie Iberyjskim i na Sycylii, pomimo nienawiści dzielącej chrześcijan i muzułmanów, sztuka ogrodnicza przyjęła się w Europie — także poprzez dwór bizantyński, a ostatecznie z wykorzystaniem egzemplarzy roślin, jakie do Europy przywozili krzyżowcy. Rzeczywistym ogrodem zamkowym, warzywnikom, sadowi i parkom oraz wirydarzom klasztornym towarzyszył mistyczny *hortus conclusus*, w którym miłość niebiańska mieszała się z ziemską, zmysłową rozkoszą. Obok coraz piękniejszych, dotychczas niespotykanych gatunków róży sadzono egzotyczne krzewy o kwiatach słodko pachnących, jaśmin i tuberozę, oraz drzewa o aromatycznych owocach, morele i pomarańcze. Układ ogrodu łączył się niekiedy z odwiecznym motywem labiryntu, o czym w książce wydanej w Paryżu w 1962 r. pisał Robert Mallet, śledzący mit „zaczarowanego sadu” w literaturze średniowiecznej, kiedy to „Damy przebiegające ogrodowe labirynty mogły sobie wyobrażać, że biorą duchowy udział w przeżyciach swych mężów lub adorujących je rycerzy. Święty Graal i Grób Chrystusa stanowiły cel na miarę silnych dusz, opętanych tragedią wygnania z Raju i potrzebą jego odzyskania, posuwających się aż do granic swych możliwości”¹. Prowansja stała się krajem ogrodów i dziedzińców miłosnych, ale żaden z nich dłużej nie przetrwał, gdyż barbarzyństwo ludzi i nieubłagane ciosy czasu zniszczyły ich efemeryczne wdzięki. Trwalsze okazało się ich istnienie w poezji trubadurów i późnogotyckim malarstwie tablicowym, a nade wszystko w dziełach niderlandzkich manierystów, u Jana Bruegla, Gillisa van Coninxloo i Roelanta Savery. U nas najwspanialsze ogrody rajskie roztaczają się na wawelskich arrasach, których geneza sięga owych przemożnych biblijnych fantasmagorii.

Obraz Raju w sztuce islamu, przedmiot niniejszego eseju, ma swoje ideowe źródła w *Koranie*². Jak wiadomo, towarzysze Mahometa i pierwsi wyznawcy islamu utrwalali nauki Proroka w pamięci, spisując jedynie niektóre wskazania na płaskich kościach z baranich łopatek lub na palmowych liściach. Dopiero za następcy Mahometa, ka-

¹ R. Mallet *Jardin et Paradis*. Paris 1962, cyt. za P. Santarcangeli *Księga Labiryntu*. Tłum. I. Bukowski. Warszawa 1982, s. 265.

² Ponieważ nie jest jeszcze dostępny najnowszy przekład tej świętej księgi, przygotowany przez prof. Józefa Bielawskiego, korzystam ze starego tłumaczenia dokonanego przez Jana Murzę Taraka Buczackiego, polskiego Tatara z Podlasia: *Koran (Al-Koran)*, z arabskiego przekład polski Jana Murzy Tarak Buczackiego. Warszawa 1858. T. 1-2.

lifa Abu Bekra, podjęto próbę spisania *Koranu* w całości. Ostateczną redakcję przygotowała, za trzeciego kalifa, Osmana, specjalna komisja pod kierownictwem Zajda ibn Sabita, byłego sekretarza Proroka. Tekst ten uznano za obowiązujący w całym świecie islamu. W myśl muzułmańskiej tradycji religijnej *Koran* — jako objawiony w języku arabskim przez samego Allaha — powinien być recytowany po arabsku przez wszystkich muzułmanów bez względu na ich narodowość i język ojczysty. Stanowił on jakby pierwszą konstytucję dla tworzącej się społeczności wiernych, podstawę teologii i systemów prawnych islamu, inspirował doktryny społeczne, polityczne, filozoficzne i artystyczne. Pisany prozą rymowaną „sadz” zawsze był uważany za arcydzieło języka i literatury, nie dające się naśladować. *Koran* zawiera przepisy dogmatyczne, kultowe i rytualne, nakazy moralne, przepisy prawa karnego i cywilnego oraz opowieści czerpane głównie ze *Starego* i *Nowego Testamentu*. Składa się ze 114 sur, czyli rozdziałów, które z kolei dzielą się na wersety zwane „aja”. Pierwsza, najkrótsza sura „Fatiha” w tłumaczeniu polskim brzmi: „W imię Boga litościwego i miłosiernego. Niech będzie chwała Bogu, władcy światów. On jest miłosierny i dobrotliwy. On jest królem Dnia Sądnego. Ciebie Panie czcimy i Twej opieki wzywamy. Prowadź nas drogą zbawienia. Drogą tych, których obsypałeś Twemi dobrodziejstwami. A nie tych, którzy na Twój gniew zasłużyli i w błąd popadli”³. Następne sury uporządkowane są według długości (od najdłuższej), a nie według czasu powstania lub tematyki. Nazwy rozdziałów mają w części charakter abstrakcyjny: są to dowolnie wybrane słowa występujące w konkretnym tekście *Koranu*, jak np. „Krowa”, „Stół”, „Pszczoła”, „Ozdoby złote”, „Szyk bojowy”, „Zsiadła krew”, choć czasem adekwatnie określają treść tekstu, jak np. „Nocna podróż” lub „Dzień okropności”. Ogólnie dzieli się sury na mekkańskie, dotyczące głównie dogmatów religijnych, pisane stylem wzniosłym, pełnym porównań, oraz medyńskie, zawierające postanowienia prawne i wskazówki dotyczące organizacji społeczności muzułmańskiej, przypominające bardziej wypowiedzi polityka niż proroka⁴.

Istotny dla doktryny mahometańskiej był system wartości związany z oceną moralną, dzielący ludzi na wiernych i niewiernych, sprawiedliwych i grzeszników, a co za tym idzie — zbawionych i potępionych. Ekspresyjny, koraniczny opis Raju zbawionych i Piekła potępionych miał sprzyjać motywom postępowania, decydować o wyborze drogi życiowej.

³ Tamże, t. 2, s. 1 - 2.

⁴ W charakterystyce tej powołuję się na autorytet Józefa Bielawskiego, najwybitniejszego polskiego koranisty, por.: J. Bielawski *Książka w świecie islamu*, Warszawa 1961.

Wspomniana już sura zatytułowana „Dzień okropności”, nosząca numer 101, zawiera w ośmiu wierszach opis Sądu Ostatecznego: „Straszny cios. Co to jest straszny cios. Kto ci powie Mahomecie, co to jest straszny cios. Dzień ten, w którym ludzie rozproszeni będą jak szarańcza po powietrzu. Góry podobne do bujającej pajęczyny. Czyja waga dobrych uczynków będzie cięższą, ten będzie mieszkańcem wiekuistej szczęśliwości. Czyja zaś szala będzie lekką, bez dobrych uczynków, grzechami obarczona, ten w pieklach hawyje umieszczony zostanie. Wiesz Mahomecie, co to jest hawyje. Piekło, ogień od lat tysięcy gorejący, grzesznicy weń wpadną”⁵. „Wyraz hawyje — komentuje Buczacki — znaczy studnię nadzwyczajnej głębokości. Tem imieniem zowie się także najgłębszy oddział piekła”. W kolejnej surze, zatytułowanej „Chciwość”, zapisano w *Koranie*: „Chciwość zbierania bogactw zajmuje was najbardziej. Dopóki nie wstąpicie do grobów. Dowiedcie się. Powtarzam, dowiedcie się wszystkiego. Ah, gdybyście byli to wiedzieli. Zobaczycie wtedy piekło. Zobaczycie je z największą pewnością. Wtedy badani będziecie o przyjemności doczesnego życia”⁶. Potępienie, jak byśmy dziś powiedzieli, konsumpcyjnego stylu życia znajduje się również w surze 104, pt. „Potwarca”: „Biada potwarcom złorzeczącym. I tym, którzy gromadzą bogactwa i zbierają na przyszłość. Oni myślą, że bogactwa uczynią ich nieśmiertelnymi. Tacy niezawodnie strąceni zostaną do piekła Al-Hatama [dodaje Buczacki: „Al-Hatama jest nazwisko jednego z oddziałów piekieł, w którym wszystko kruszone będzie w najdrobniejsze cząstki. Potępińce wrzuceni w Al-Hatama, pokruszeni w kawałki, odżyją na nowo dla doświadczenia jeszcze straszniejszych katuszy”]. Ty wiesz Mahomecie, jakim jest piekło Al-Hatama. Ognie gorące przez Boga zapalone. Które wnijdą w serce człowieka złego. On je otoczy jakby sklepieniem. Które spoczywa na słupach”⁷. W rozdziale 84 pt. „Niebo otwarte” znajduje się opis Sądu Ostatecznego: „Skoro niebo otworzy się. Będąc zupełnie posłuszne Bogu. Ziemia zostanie zrównaną. Odda ludzi, skarby i wszystko, co w sobie zawiera, wyrzuci ze swego łona umarłych i groby zostaną próżne. Gdy wypełnią się wszystkie rozkazy Przedwiecznego. Śmiertelni! Wszyscy staniecie przed sądem Jego!”⁸

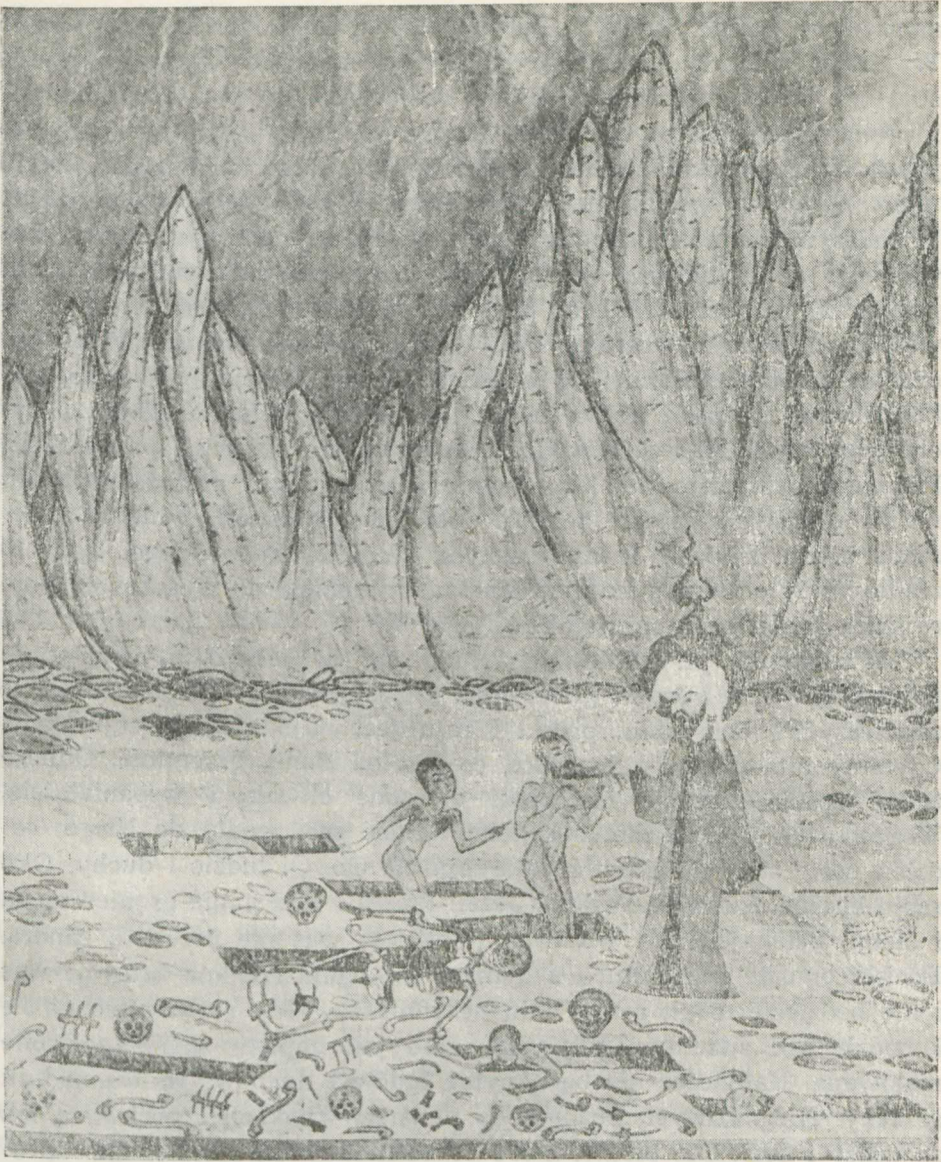
W Muzeum Sztuki Tureckiej i Muzułmańskiej w Stambule znajduje się dzieło zatytułowane *Zübdet üt-Tevarih*, czyli „Śmietanka Historii”, napisane po turecku dla sułtana Murada III w 1583 r., zaś pośród zdobiących je 38 miniatur widnieje miniatura przedstawiająca proroka Ezechiela wskrzeszającego zmarłych, wykonana wszakże bez

⁵ *Koran*, t. 2, s. 568.

⁶ Tamże, s. 569.

⁷ *Jw.*, s. 571 i przyp. a.

⁸ *Jw.*, s. 547.



1. Prorok Ezechiel wskrzesza zmarłych, miniatura z *Zübdet üt Tevarih*. Wg Esin *Turkish Miniature...*

wątpienia pod wpływem koranicznego opisu Sądu Ostatecznego⁹ (il. 1).

W surze 83 zatytułowanej „Miara niesprawiedliwa” Mahomet potępił oszustów: „Przekleństwo i nieszczęsne piekło dla tych, którzy niesprawiedliwie ważą i na szalach funty i miary umniejszają. Będą

⁹ A. Esin *Turkish Miniature Painting*. Rutland (Vermont) 1960, s. 12, pl. 3.

zapisani w księgę Siddżyn i pójdą na dno tego straszego piekła”. Wyjaśnia Buczacki: „Siddżyn» w języku arabskim znaczy więzienie, stąd też jeden z oddziałów piekła znajdujący się pod siódmym pokładem ziemi nosi to nazwisko. Księga «Siddżyn», w której się zapisują złe postęпки duchów i ludzi, znajduje się w oddziale piekła tegoż nazwiska, pod czujnym nadzorem Iblisa i jego towarzyszy”. W dalszym ciągu tej sury znajdujemy barwny obraz rajy dla zbawionych: „Sprawiedliwi wierni będą mieszkańcami wielkiego rajy, przybytku rozkoszy. Siedzieć będą na wysokich siedzeniach, leżeć na weselnych łożach, zwracając swój wzrok na wsze strony. Widać będzie na ich czole promienną radość. Ci ludzie zbawieni pić będą wyborne wino, pieczęcią Boską teraz opieczętowane. [Jak wiadomo w życiu doczesnym Mahomet nakazał wystrzeganie się wina, przyp. Z. Ż.] Pieczęć będzie piżmowa, kto pragnie tego szczęścia niechże się stara na nie zasłużyć i dojdzie do tego dobrymi uczynkami. Wino to zmieszane będzie z wodą źródła Tasnym. [Według Buczackiego było to źródło wody o nadzwyczajnym smaku, wznoszące się wysoko.] Napoje rajskich źródeł będą pić najbliżsi Boga”¹⁰.

W surze 55, pt. „Miłosierny”, ułożonej w Mekce, z nieustannie powracającym refrenem: „Któremuż z Boskich dobrodziejstw możecie zaprzeczyć?”, opis sądu, piekła i rajy jest najbardziej przejmujący. Czytamy tam m. in.: „Wszystko, co jest na ziemi, przemienie. Oblicze tylko Boskie zostanie na wieki otoczone chwałą i wspaniałością. Wszystko co jest na niebie i ziemi wznosi swe modły do Niego; codzień nowe staranie około świata zajmuje Go. O! ludzie i duchy! Oko moje baczne czuwa nad wami. Jeżeli możecie przestąpić granice nieba i ziemi, uciekajcie, ale wola moja jest dla was nie przebytą zaporą. Pociski ogniste bez dymu i z dymem bez ognia rzucone będą na was i nie będziecie mogli przed nimi uchronić się. Gdy niebo otworzy się i będzie tak świetnym jak róża, albo jak napięta skóra czerwono malowana. Natenczas nie będą pytać ludów i duchów, jakie popełnili grzechy. Niegodziwych poznają po pewnych znakach i pochwyć ich za włosy i nogi. Oto piekło, które bezbożni uważali zmyślonem! Oprowadzą ich około płomieni i wody wrzącej. Ci którzy się boją sądu otrzymają w nagrodę ogrody. [Wyjaśnia Buczacki: „Według jednych ma to znaczyć, że jeden ogród będzie dla geniuszów, tj. dżinów, a drugi dla ludzi. Według innych — każdy cnotliwy mieć będzie dwa ogrody, jeden z owocami o ziemskim smaku, drugi o owocach nieziemskich.] One będą przyozdobione gaikami, z każdego będą wytryskiwać źródła. W każdym z nich rosnać będą rozmaite owoce w obfitości. Goście tego przybytku, leżąc na kobiercach podszywanych

złotogłowie, używać będą podług żądź swoich wszelkich wygod. Tam będą młode dziewice z skromnym wzrokiem, których piękności nie skaził nigdy żaden człowiek ani duch. One podobne są do hiacyntów i pereł. Nagroda za cnotę, nie powinnaż być wspaniałą. Obok tych miejsc czarownych ukażą się dwa inne ogrody [z opisu wynika, że przeznaczone dla nieco mniej zasłużonych, przyp. Z.Ż.]. Wieczna zieloność będzie ich ozdobą. Źródła wytryskające będą je zdobić. Daktyle, granaty i inne rozmaite owoce będą tam zgromadzone. Huryski precudnej piękności ożywiać będą ten przybytek. Dziewice te z pięknymi czarnymi oczami będą zakryte przepysznyimi zasłonami. Żaden człowiek ani duch nigdy nie znieważył ich wstydu. Mężowie ich spoczywać będą na zielonej murawie i wspaniałych łożach. Niech będzie błogosławionym Imię Przedwiecznego, którego otaczają — Chwała i Wspaniałość”¹¹.

Powstały w Mekce 56 rozdział *Koranu* pt. „Sąd” sumuje eschatologiczne poglądy Mahometa: „Skoro przyjdzie dzień sądu. Nikt nie będzie mógł przeczyć jego rzeczywistości. Ten jednych poniżej, drugich wywyższy. Skoro się wzruszy gwałtownym trzęsieniem ziemia. Ileż gór w proch obróconych. Stanie się igraszką wiatrów. Rodzaj ludzki na trzy części podzielonym zostanie. Jedni zajmą prawicę, jaka będzie ich szczęśliwość. Drudzy zajmą lewicę, jakież będzie ich nieszczęście. I pierwsi [to jest ta część trzecia, czyli duchowi przewodnicy islamu, przyp. Z. Ż.] będą pierwszymi. Oni będą najbliżsi Przedwiecznego. Mieszkać będą w rozkosznych ogrodach. Wielka liczba starożytnych. I nie wielu z nowożytnych będą tam szczęśliwymi gośćmi. Oni spoczywać będą na łożach ozdobnych złotem i kamieniami. I będą na siebie łaskawie spoglądać. Dzieci obdarzone wieczną młodością będą im posługiwać. Będą podawać wyborne wina w czarach rozmaitego kształtu. Moc jego nie osłabi im głowy, ani zaćmi rozumu. Owoców jakich zażądają będą mieć do sytości. I mięsa ptaków jakie najbardziej lubią. Koło nich przebywać będą Huryski, z pięknymi czarnymi oczami; białość ich cery równać się będzie światłości pereł zakrytych. Takie będą nagrody cnoty. Rozmowy rozpustne wygnane będą z tego przybytku, serce nie uniesie się tam do złego. Tylko imię pokoju słyszanem tam będzie. Jakąż będzie szczęśliwość tych, którzy zajmą prawicę. Oni się będą przechadzali między drzewami Nabak, które nie mają kolców. I pośród drzew figowych rozsadzonych w przyjemnym porządku. Pod cieniem ich gęstych liści. Nad brzegami wód bieżących. Pomiedzy wielością rozmaitych owoców, które same naginają się do ręki, gdy je kto chce zbierać. I spoczywać będą na wysokich łożach. Utworzyłem osobno ich żony. Utrzymałem ich panień-

¹¹ Tamże, s. 475 i 476, oraz przypisy na tych stronach.

stwo. One będą ich kochać i cieszyć się tą młodością jak i oni. One będą przeznaczone dla ludzi prawej strony”¹².

Motywy eschatologiczne nieustannie powracają w surach *Koranu*, jak motywy symfonii. Budziły one przestach i nadzieję u wiernych, popychały ich do świętej wojny. Mając przyobiecane tak wielkie rozkosze w Raju, nie wahali się oddać życia w walce. Męczennikom za wiarę Mahomet gwarantował zbawienie. W myśl aikonicznej doktryny muzułmańskiej *Koran* nigdy nie był ilustrowany. Nie ma więc w sztuce islamu bezpośrednich obrazów Raju według wizji roztoczonych w *Koranie*. Są wszelako obrazy Raju oparte na egzegezie koranicznej i na opowieściach o Proroku oraz jego naukach zachowanych w ustnej tradycji, w tzw. hadisach.

Już z samej lektury *Koranu* wysnuć można było wnioski o wielostrefowej strukturze zarówno Piekła, jak i Raju. Ta wielostrefowość, czy też, jak pisał Buczacki, wielooddziałowość, oparta była na wyobrażeniach dotyczących budowy świata widzialnego oraz zaświatów, kształtowanych w starożytności w różnych kręgach kulturowych, a które doszły do świadomości Mahometa głównie poprzez filozofię hellenistyczną. Przekonanie o takiej właśnie strukturze zaświatów przejmie później Dante. Najczęściej przyjmowano dla nieba i dla piekła po siedem stref; nadal mówi się u nas „w siódmym niebie” dla wyrażenia najwyższego szczęścia. Według *Koranu* Raj zbawionych ulokowany był w jednym, określonym kręgu nieba. Podobna zasada kompozycyjna uwidoczniła się m. in. na miniaturze tureckiej kontynuującej tradycję ujgurską, a wyobrażającą dwór Salomona (miniatura pochodzi z Kodeksu *Süleymanname*, powstałego ok. 1500 r., przechowywanego w Bibliotece Chester Beatty w Dublinie, nr 406¹³; il. 2). W najwyższej strefie widoczny jest sam Salomon, siedzący pod kopułką baldachimu, wśród geniuszów-dżinów, niebiańskich istot „peri” oraz ptaków, poniżej zaś — w kolejnych rzędach — umieszczeni są prorocy islamu, m. in. z zasłoniętą twarzą sam Mahomet, królowie i władcy, herosi, żołnierze, aniołowie i demony.

Najobszerniejszy krąg miniatur muzułmańskich dotyczących Raju łączy się ze sławnym wniebowstąpieniem Mahometa, czyli Nocną Podróżą (Miradž), opisaną w 17 rozdziale *Koranu*. Opis ten ze zrozumiałych względów ma charakter mistyczno-abstrakcyjny i nie zawiera wielu konkretów, ale zawsze był przedmiotem spekulacji i komentarzy oraz wielkiego zainteresowania wiernych i teologów. Wierzono, że podróż tę odbył Mahomet za sprawą archanioła Gabriela, przenosząc się z meczetu w Mekce do świątyni w Jerozolimie, a następnie przez sie-

¹² Tamże, s. 478 i 479.

¹³ O. Aslanapa *Turkish Art and Architecture*. New York—Washington 1971, s. 314.



2. Dwór Salomona, miniatura z Süleymanname. Wg Aslanapa *Turkish Art and Architecture...*

dem stref aż przed tron Boga. Muzułmańscy teologowie, przekonani o momentalności tej podróży, uważali, że Prorok po powrocie do domu zdołał jeszcze pochwycić przewracający się dzban z wodą, potracony skrzydłem archaniola.

Bardzo wczesna miniatura muzulmańska skomponowana na podstawie zaginionego tekstu hadisowego przedstawia Mahometa lecącego na barkach Gabriela ponad ośnieżonymi górami. Spoza gór lot śledzą aniołowie niższego szczebla. Dzieło to, w zakroju monumentalne i patetyczne, dorównujące ówczesnemu malarstwu sienieńskiemu, powstało ok. 1360 r. w Tebrizie pod panowaniem Ilchanów; przypisywane mistrzowi Szah Muzaffarowi, znajduje się w Bibliotece Topkapi Sarayı w Stambule, H. 2154, fol. 42b¹⁴ (il. 3).

Znacznie częściej, również na podstawie tekstów komentarzy, Mahomet w swej „Księdze Nocnej Podróży” przedstawiany był na grzbiecie tajemniczej hybrydalnej istoty zwanej Al-Burak. Już samo jej imię było rozmaicie wyjaśniane. Najczęściej tłumaczy się je jako „mała błyskawica” lub „błyskawiczka”, a to ze względu na szybki bieg i jasną maść, jednakże w kręgu sufizmu interpretowano nazwę jako „tchnienie”, łącząc ów symbol z mistycznym oddechem, ekstazą i wiarą w możliwość momentalnego przenoszenia się w zaświaty, do stóp tronu boskiego¹⁵. Różnie też mówiono o gatunku dziwnej istoty, szukając podobieństw do konia, muła lub osła. Nie bez wpływu była tradycja podróży Abrahama i Jezusa odbywanych na osiołku. W wieku XI biografowie Mahometa wysunęli twierdzenie, że stworzenie Al-Burak miało ludzką głowę. Jeden z późniejszych teoretyków muzulmańskich, Chwandamir, tak opisał ową istotę: „Ma ona ludzkie oblicze, uszy jak słoń, grzywę końską, szyję i ogon wielbłąda, pierś muła, a kopyta krowie. Pierś jej jest rubinowa, włosy połyskujące jak zbroja, z boku ma skrzydła, a w jednym stąpieniu przebiega tak daleko, jak oko sięgnąć może”¹⁶. Ostatecznie większość teologów przypisywała tajemniczemu stworzeniu głowę kobiety w koronie, a więc płeć żeńską, nasycając tę postać ukrytą, wysublimowaną erotyką. Z kolei artyści muzulmańscy, którzy od czasów seldżuckich w ceramice, a następnie w malarstwie miniaturowym podejmowali temat Al-Burak, tylko w części kierowali się wspomnianymi tekstami teologów, jakie najwidoczniej okazały się nieprzekładalne na język plastyki, chętniej natomiast sięgali do gotowych wzorów podobnych istot hybrydalnych,

¹⁴ B. Gray *History of Miniature Painting. The Fourteen Century*. W: *The Arts of the Book in Central Asia. 14th - 16th Centuries*. Pod red. B. Graya. Wyd. UNESCO 1979, s. 108, pl. XXVI.

¹⁵ Th. W. Arnold *Painting in Islam. A Study of the Place of Pictorial Art in Muslim Culture*. New York 1965, s. 117 oraz I. Friedlander *The Whirling Dervishes*. New York 1975, s. 20.

¹⁶ Arnold, op. cit., s. 118.



3. *Cudowna podróż Mahometa*, miniatura wykonana w Tebrizie ok. 1360. Wg *The Arts of the Book in Central Asia*



4. Różne wyobrażenie istoty Al-Burak. Rys. E. Żygulska wg Arnold *Paintings in Islam...*

chimer i pegazów, głównie z kręgu hetyckiego, urartyjskiego i frygijskiego (il. 4).

Wspaniały cykl miniatur obrazujących Raj i inne kręgi nieba, a także Piekło, znajduje się w *Miracname*, czyli „Księdze Nocnej Podróży”, zachowanej w paryskiej Bibliotece Narodowej (Supl. Turc. 190)¹⁷. Ułożono ją w czagatajskim dialekcie tureckim (posługując się alfabetem ujgurskim) w Heracie w 1436 r., pod panowaniem władcy Szahrucha, wielkiego patrona artystów i miłośnika sztuk, należy więc ona zarówno do perskiej, jak i tureckiej kultury. Do Stambułu przywieziona została w 1507 r., następnie zaś w 1672 r. zakupiona przez ambasadora francuskiego przy Wysokiej Porcie, zabrana do Paryża i подарowana ministrowi Colbertowi, weszła w końcu na trwałe do francuskiego dziedzictwa narodowego. Wśród 58 świetnych miniatur znajdujemy najważniejsze epizody owej „Księgi Nocnej Podróży”. A więc Prorok, z odkrytą twarzą, wiedziony przez archaniola, na grzbiecie Al-Burak przelatuje wśród chmur i aniołów przez czarną otchłań nocnego nieba (il. 5). Mahometański wierzchowiec ma głowę powabnej dziewczyny w złotej koronie i tułów istotnie rubinowy, lecz nakrapiany białą, z małymi białymi skrzydełkami, nąszyjnik, ogon bez włosów, a kopytka dwudzielne. Jest gibki, rączy i czujny, a Mahomet dosiada go na błękitnym siodle z krótkimi strzemionami, z niebywałą wprawą orientalnego jeźdźca. Podczas swej podróży Mahomet ogląda m. in. ogniste Piekło, gdzie demony pod komendą Iblisa torturują grzeszników, krzywdzicieli sierot, wlewając im do gardeł roztopione złoto, spotyka anioła o 70 głowach, chwającego Allacha w 70 językach (na miniaturze widoczne tylko 33 głowy), wreszcie przybywa do Raju i podziwia piękne hurysy przechadzające się wśród kwiatów

¹⁷ Aslanapa, op. cit., s. 311 oraz E. J. Grube, E. Sims *History of Miniature Painting. The School of Herat from 1400 to 1450*. W: *The Arts of the Book in Central Asia...*, s. 158.



5. Nocna Podróż Mahometa, miniatura z *Miracname*. Wg Aslanapa *Turkish Art and Architecture...*

i zażywające przejażdżki na wielbłądach, w końcu rozstaje się i żegna z archaniołem¹⁸ (il. 6 - 9).

Miniatura z napowietrzną jazdą Mahometa pochodząca z egzemplarza dzieła Nizami'ego *Chamsa*, wykonanego w 1517 r. w Szirazie, znajduje się w zbiorach Los Angeles County Museum of Art. Tym razem twarz Proroka zakryta jest welonem, a jego wierzchołek ma dziwne „Picassowskie” oblicze, pokazane zarówno z profilu, jak i *en face*¹⁹ (il. 10). Z tego cyklu najpiękniejszą miniaturę odnajdujemy

¹⁸ Grube, Sims, op. cit., s. 160.

¹⁹ *Islamic Art. Los Angeles County Museum of Art* [katalog zbiorów]. Pod red. Prapataditya Pal. Los Angeles 1973, s. 115 i il. 203.



6. Mahomet ogląda piekło, miniatura z Miracname. Wg *The Arts of the Book in Central Asia*

7. Spotkanie Mahometa z siedemdziesięciogłowym aniołem. Wg *The Arts of Book in Central Asia*

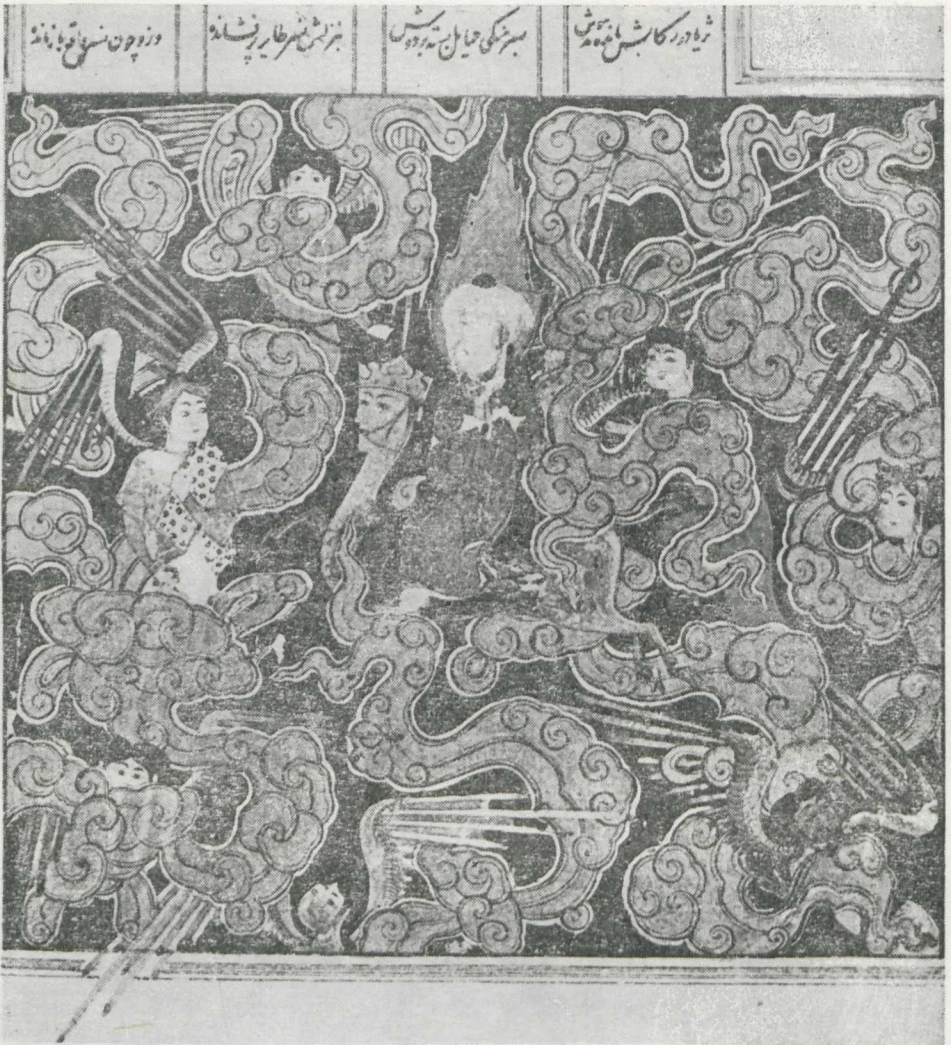


8. Mahomet przypatruje się hurydom w Raju, miniatura z *Miracname*. Wg Aslanapa *Turkish Art and Architecture...*



9. Pożegnanie Mahometa z archaniołem Gabrielem, miniatura z *Miracname*. Wg *The Arts of the Book in Central Asia*





10. Nocna Podróż Mahometa, miniatura z dzieła Nizami'ego Chamsa. Wg *Islamic Art...*

w innej kopii *Chamsy*, z lat 1539 - 1543, należącej do skarbów British Museum (Or. 2265, fol. 195; il. 11). Poprzez bezmiar niebiosów gęsto usianych białymi skłębionymi obłokami Mahomet mknie na swym czarodziejskim rumaku, pozostawiając w tyle glob ziemski spowity mglistą poświatą. Przed nim leci przewodzący mu archanioł Gabriel oraz anioł rozświetlający drogę lampą trzymaną na długim drzewcu. Poniżej inny anioł unosi w kierunku Proroka czarę, z której w postaci złotych języków tryskają perfumy, podczas gdy u góry inny wysypuje mu na głowę misę pereł i rubinów, spadających migotliwą kaskadą. Ten obraz, kipiący dynamicznym ruchem i trzepotem różno-



11. Nocna Podróż Mahometa, miniatura z dzieła Nizami'ego Chamsa, British Museum. Wg Arnold *Painting in Islam...*

barwnych skrzydeł anielskich, należy bez wątpienia do arcydzieł perskiego malarstwa²⁰. W następnych stuleciach ów motyw niebiańskiej podróży cieszył się niesłabnącą popularnością, przedostając się m. in. do Indii, ale jednocześnie wystąpiła pewna degeneracja i redukcja form. Al-Burak przyjmowała coraz to bardziej wyzywającą postać, czego znamiennym rysem był przyprowadzanie jej czasem pawii ogon.

Jeszcze jeden epizod „Księgi Nocnej Podróży” wart jest odnotowania: spotkanie Mahometa z Mojżeszem w Raju, przedstawione w księdze *Kitab-i Siyar-i Nabi* („Życie Proroka”), autorstwa Mustafy Zarira, której kopia, wykonana w 1594 r. dla sułtana Murada III, znajduje się w Museum für Islamische Kunst w Berlinie-Dahlem²¹ (il. 12). Twarz Proroka przykryta jest białym welonem, a jego głowę otacza złoty nimb, wznoszący się jak słup ognia. Ma na sobie zielony kaftan z różową podszewką, a dłonie ukryte w długich rękawach. Stojący pośrodku archanioł Gabriel o czterech skrzydłach złoto-purpurowo-brązowo-zielonych, nosi koronę zamkniętą i szaty ze złocistymi wzorami, spodnią — błękitną, a wierzchnią — czerwoną, przewiązane złocistymi szarfami w węzły szczęścia. Zwraca oblicze w stronę Mahometa i gestami rąk zdaje się prezentować przedstawionego obok Mojżesza. Mojżesz na powitanie Mahometa podniósł się ze swego złotego tronu. Twarz ma odkrytą i pełną skupienia, rudawy zarost, turban z zieloną czapczką i białym zawojem, którego końce spływają na długi purpurowy kaftan podbity zieloną podszewką. Głowa Mojżesza również ujęta jest w płomienisty nimb, a gest jego dłoni wyraża powitanie. Krąg niebiosów utworzony jest z lazuru i białych skłębiomych obłoków. Spoza chmur wychyla się pięć półpostaci aniołów. Ich włosy są gładko szesane w kosmyki, a na szczycie głowy ułożone w misterny węzeł. Każdy z aniołów ma parę skrzydeł (złoto, brąz, zieleń i czerwień), a układ palców symbolizuje podziw. Na nimbach, chmurkach, a nawet na piersiach aniołów widnieją czarne napisy. Ta miniatura, obramowana tekstem na tle złocistym (w dwóch odcieniach złota), wyróżnia się prawdziwie niebiańskim, pełnym łagodnych tonów kolorytem.

Inny temat rajski, przedstawiony dość ściśle według tradycji starotestamentowej — wyobrażenie Adama i Ewy — znajdujemy w kopii wspomnianego dzieła *Zübdet üt-Tevarih* z 1583 r., zachowanej w Bibliotece Chester Beatty w Dublinie²² (il. 13). Raj pojęty tu jest jako wzgórze porośnięte trawą, mające pośrodku wyniosłe Drzewo Życia, spod którego wypływa wspomniana wielka rzeka, wijąca się zygza-

²⁰ Arnold, op. cit., s. 121.

²¹ E. Grube *Painting*. W: *Tulips, Arabesques and Turbans. Decorative Arts from Ottoman Empire*. Pod red. Y. Petsopoulos. London 1982, s. 196 i poz. 209.

²² Tamże, poz. 208.

بلاوة في اليوم والليلة وصيام ثلث شهر في كل سنة فقا
 لي موسى ان امتك ضعيف لا يطيقون ذلك فارجع الى ربك
 انت وجبريل واسئله التخفيف لامتك قال النبي عليه السلام

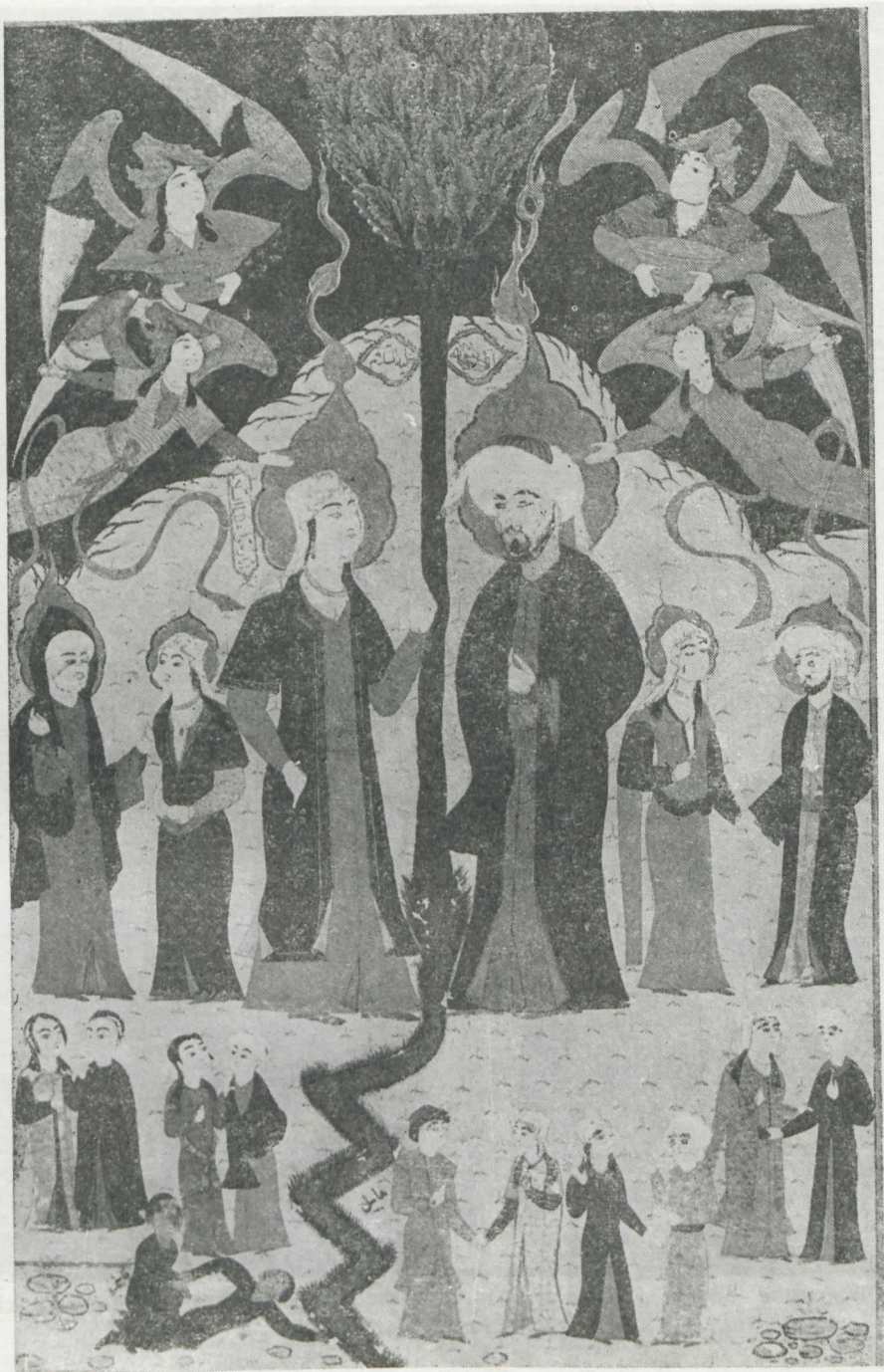


فرجعت الى ربّي عز وجل فقلت يا سيدي ومولاي ان امتي لا يطيقون

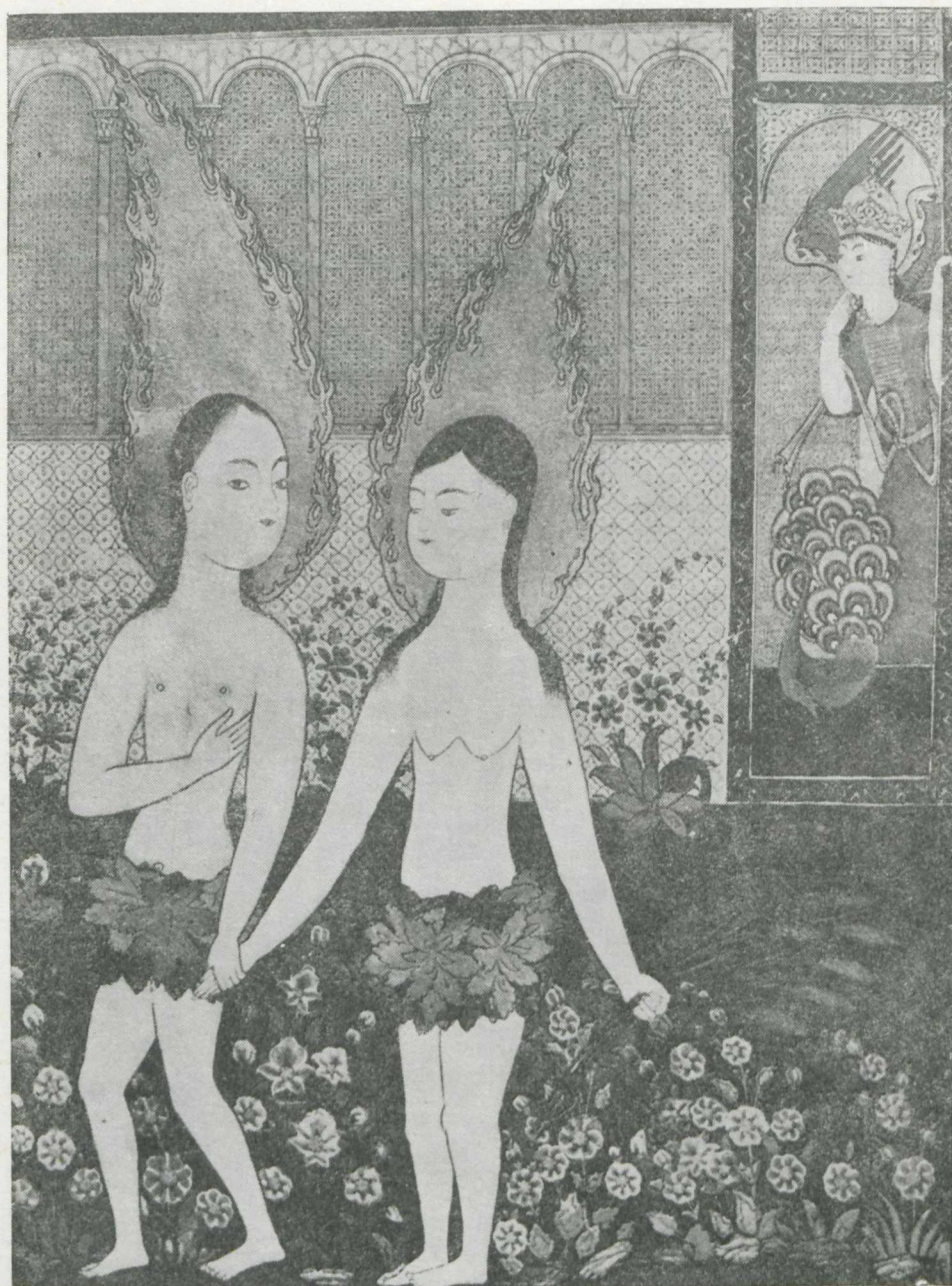
12. Mahomet odwiedza Mojżesza w Raju, miniatura z Kitab-i Siyar-i Nabi. Wg Tulips, Arabesques and Turbans...

kami. Adam i Ewa stoją po obu stronach Drzewa prowadząc ożywioną rozmowę, o czym świadczy gestykulacja. Adam, z delikatnym czarnym zarostem twarzy, nosi turban z zieloną czapeczką i białym zawojem, jasnozielony przewiązany złocistym pasem kaftan i ciemnozielony płaszcz z szerokimi rękawami, a trzewiki czerwone. Ewa ma kolczyki z rubinów, złoty naszyjnik i biały czepiec, a szaty takie jak aniołowie, w złociste desenie: czerwony kaftan i błękitny płaszcz z krótkimi rękawami, buciczki zaś, jak Adam, czerwone. Głowy Pierwszych Rodziców, zaliczonych przez islam w poczet proroków, ujęte są w płomieniste nimby. Służą obojgu unoszący się na tle ciemnobłękitnych niebiosów czterej aniołowie, z głowami nakrytymi rodzajem kapeluszy ze złotych piór. Dwaj u góry podają złociste czary, zapewne z ambrozją. Siedem par dzieci, namalowanych w mniejszej skali, podobnie odzianych, towarzyszy Rodzicom; parę ósmą, w czarnej tonacji, u samego dołu kompozycji, tworzą dwie walczące ze sobą figurki: to Kain i Abel.

Istnieje wreszcie w ikonografii muzułmańskiej zgodne z tradycją biblijną przedstawienie wygnania Adama i Ewy z Raju. Przykładem może tu być miniatura zamieszczona w *Falname*, czyli „Księdze Wróżb”, napisanej w języku tureckim dla sułtana Ahmeda I w początkach wieku XVII, przechowywanej w Bibliotece Topkapi Sarayi w Stambule (H. 1703²³; il. 14). Autorem tej miniatury, wyróżniającej się dużym formatem, jest malarz Kalender. Pierwsi Rodzice, o twarzach pełnych zmieszania i żalu, nadziei, ale już z liśćmi na biodrach, opuszczają bramę Raju. W porównaniu z zachodnioeuropejską redakcją tego tak częstego w ikonografii tematu uderza w opisywanej miniaturze znaczny współczynnik liryzmu i jakby dziecięcej naiwności. Owe grzeszne i wygnane istoty są właściwie dziećmi, a pomimo dopiero co popełnionego przestępstwa głowy ich płoną nimbami świętości. Adam za rękę prowadzi Ewę, nieco ociągającą się, niechętnie opuszczającą Raj. Karnacja kobiety jest bielsza, a włosy czarniejsze, zgodnie z orientalnym kanonem niewieściej urody. W lewej dłoni trzyma Ewa pęk kłosów pszenicy, na Bliskim Wschodzie był to bowiem symbol zakazanego owocu. Wygnani stąpają po jakby należącej jeszcze do Raju kwietnej łące, a za nimi wije się wąż, potraktowany naturalistycznie, niosący w paszczy liście; on to nauczył Adama i Ewę odczuwać wstyd własnego ciała. Właściwy Raj rozciąga się w tle, poza błękitnym murem i arkadami z czerwonego kamienia. Turkusowy kolor prześwitów oznacza niebiosy. W bramie Raju anioł, w koronie o tradycyjnym turkiestańskim kształcie, wyciąga prawicę z wyprostowanym wskazującym palcem w geście wygnania; jego czerwona szata, przepasana węzłem *tekvaa*, używanym przez derwiszy bektaszytów,



13. Adam i Ewa w Raju, miniatura z Zübdet üt-Tevarih. Wg Tulips, Arabesques and Turbans...



14. Wygnanie Adama i Ewy z Raju, miniatura z *Falname*. Wg Esin Turkish Miniature Painting...

wyraża gorącą miłość Boga, błękit zaś na skrzydłach — czystość. Przed aniołem kroczy paw, dzielący los Adama i Ewy — symbol ludzkiej żądzy doczesnego świata.

40 W ortodoksyjnym islamie sunnickim, obowiązującym w różnych

państwach arabskich, a także w osmańskiej Turcji, wysnuto z *Koranu* zakaz figuratywności w sztuce. Władcy wszelako stali ponad prawem, nawet koranicznym. Żądali od swych nadwornych artystów, czerpiących natchnienie z tradycji perskiej, hellenistycznej i ujgursko-bud-dyjskiej, przedstawień obrazowych i narracyjnych. Gromadzili w swych pałacowych bibliotekach iluminowane księgi i zbiory figuralnych miniatur przeznaczone wyłącznie do zaspokajania ich własnych pragnień. Dopiero w ciągu ostatniego półwiecza dzieła te w pełnym blasku ujrzał świat. Zresztą islam odmiany szyickiej był dla malarstwa figuratywnego zawsze znacznie bardziej tolerancyjny, a więc to głównie perscy szyici byli twórcami muzułmańsko-rajskiej ikonografii.

A jednak temat Raju jeszcze w inny, szerszy, a nawet mocniejszy sposób wyraził się w sztuce islamu. Kto wie, czy tysięczne dzieła sztuki dekoracyjnej, z przeważającą ornamentyką roślinno-kwiatową, barwne ornamentalne flizy ceramiczne pokrywające wielkie powierzchnie ścian w meczetach i pałacach, niezrównanej wspaniałości namioty, kobierce i makaty, nie mają u swych podstaw owej tęsknoty za Rajem i nie są próbą ziemskiej reprodukcji lub zapowiedzi owych obiecanych przez Proroka rajskich ogrodów.